***Wiersz do nauki***

Zimowe  dywany

Przy trzepaku stoi zima i trzepaczkę w rękach trzyma.

A jak jej się znudzi stanie, to się weźmie za trzepanie.

Jeden dywan z lodu tkany. Drugi - śniegiem posypany.

Trzeci - zimny i błyszczący, a ostatni - latający!

No i proszę! Właśnie na nim siadła zima

z bagażami i wrzasnęła cienkim głosem:

- Chyba wiosnę czuję nosem!

Nie chcę słyszeć nic o wiośnie!

Odlatuję, gdzie pieprz rośnie!